Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 144 — Rok 133 (4) | Środa, 21 czerwca 1944 r. | DZIŚ: Alojzego Gonz. JUTRO: Paulina

Londyn nadal pod ogniem nękającym

Ciężkie straty Aliantów w Normandii

Zażarte walki w rejonie Perugii

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 20 czerwca:

W Normandii w dniu wczorajszym walki miały przebieg szczególnie obfity w straty dla nieprzyjaciela. Na szerokim froncie znacznymi siłami piechoty i czołgów próbował on w rejonie Tilly—Livry kilkakrotnie przebić się przez nasz front. Wszystkie ataki odparto. Na południowy zachód od Tilly rozbito całkowicie jeden batalion nieprzyjacielski, a sztab wzięto do niewoli.

Na półwyspie Cherbourg nie miały miejsca żadne znaczniejsze walki. Nieprzyjaciel pancernymi siłami zwiadowczymi skierował się wyłącznie przeciwko frontowi południowemu twierdzy Cherbourg.

Obszar Londynu nadal znajduje się pod działaniem naszego ognia nękającego.

Baterie armii lądowej i marynarki wojennej przed półwyspem Cherbourskim zmusiły kilka okrętów nieprzyjacielskich do zawrócenia. Na Kanale La Manche baterie dalekonośne marynarki wojennej wznieciły nocy ubiegłej pożar na kilku okrętach, z podążającego na zachód konwoju.

Lotnictwo również i nocy ubiegłej kontynuowało zwalczanie skupisk okrętowych przed przyczółkiem desantowym. Po licznych trafieniach bombami zaobserwowano ciężkie eksplozje. Podczas, meldowanego już z dnia 18 na 19 czerwca, ataku nocnego niemieckich eskadr samolotów bojowych, według uzupełniających meldunków zatopiono dwa dalsze statki handlowe o pojemności 18.000 brt i jeden kontrtorpedowiec. Prócz tego uszkodzono ciężko jeden dalszy kontrtorpedowiec, jeden cysternowiec o pojemności 8000 brt i jeden frachtowiec o pojemności 7000 brt. Szczególnie odznaczyła się podczas tej akcji dywizja lotnicza pod dowództwem generała-majora Korte.

Ponad przyczółkiem desantowym i okupowanymi terenami zachodnimi zestrzelono w dniu wczorajszym 29 samolotów nieprzyjacielskich.

Słaba załoga wyspy Elby również w dniu wczorajszym kontynuowała w północno-wschodniej części wyspy zażartą walkę ze znacznie przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi, zadając im cięższe straty. Nocy ubiegłej załogę przeprowadzono na stały ląd.

We Włoszech środkowych również i w dniu wczorajszym trwały silniejsze ataki nieprzyjacielskie, przy czym nie udało się nieprzyjacielowi uzyskać spodziewanego przełamania. Szczególnie zażarta walka szalała w rejonie Perugii, gdzie nieprzyjaciel kilku silnymi grupami zaczepnymi, utworzonymi z piechoty i czołgów dokonał wypadu na nasz front. Kontrataki naszych oddziałów zmusiły nieprzyjacielskie siły atakujące do zatrzymania się.

Ze wschodu prócz pełnych sukcesu lokalnych walk obronnych na południowy wschód od Witebska nie zameldowano o żadnych działaniach wojennych.

Lekkie jednostki marynarki wojennej uszkodziły w Zatoce Fińskiej dwa ścigacze nieprzyjacielskie. Jednostki zabezpieczające marynarki wojennej operujące przed Przesmykiem Karelskim zestrzeliły 5 bombowców nieprzyjacielskich.

Polityka prezydenta Roosevelta wobec Finlandii

SZTOKHOLM, 20. 6. — **„Rządowi amerykańskiemu zarzucił pewien republikański członek kongresu, że pozostawił on Rosjanom wolną rękę w celu urządzenia napadu na Finlandię i prowadzenia wojny zarówno okrutnej i barbarzyńskiej, jak też i niczym nie usprawiedliwionej".**

Takie oskarżenie wniósł członek kongresu Knuston, gdy departament stanu wydał już paszporty dyplomatom fińskim.

Jak donosi Reuter z Waszyngtonu, powiedział Knuston:

„Wolno Rooseveltowi i jego rządowi podawać w pogardę Finlandię, miliony jednakowoż Amerykanów, posiadających lepszą pamięć aniżeli Roosevelt i Hull, odczuwają pewne upokorzenie z powodu tak podłego obchodzenia się, jakie rząd zastosował wobec narodu fińskiego.

Finlandia nie posiada dziś potężnych przyjaciół, ale nie zawsze tak bywało, bo nie tak dawno jeszcze temu członkowie rządu naszego wskazywali Finlandię jako wspaniały przykład honoru, rzetelności i sumienności. Spośród wszelkich krajów, które były naszymi dłużnikami, praktycznie jedyna tylko Finlandia uznała swe zobowiązania w stosunku do Ameryki. Punktualnie i chętnie wywiązywała się ona ze swych zobowiązań".

Wielkie wzburzenie wśród ludności angielskiej

Gigantyczne pożary w południ. Anglii

Niszczące działanie „piekielnych psów"

BERLIN, 20. 6. — **W niedzielę podano do wadomości, że akcja nowej broni niemieckiej raczej zwiększyła się niż zmniejszyła. Nieustannie wyją tajemnicze pociski, które żołnierze niemieccy nazywają „piekielnymi psami", w kierunku Londynu. W niektórych punktach wybrzeża północno-francuskiego można było słyszeć huk ciężkich eksplozyj.**

Szybkie niemieckie samoloty bojowe, które operowały w nocy na niedzielę nad południową Anglią, zrzucając bomby na ważne obiekty w rejonie Londynu, były świadkami żywiołowych zniszczeń, spowodowanych przez nowe niemieckie ciała wybuchowe na obszarze stolicy angielskiej.

Jak wynika z raportów załóg samolotów niemieckich, oczom ich przedstawiał się straszliwy obraz katastrofalnych skutków działania nowej broni niemieckiej nad stolicą brytyjską. W wielu miejscach rozległe pożary rozjaśniały ciemności nocy. Wśród tego morza ognia wystrzelały nieustannie słupy dymów, spowodowane gwałtownymi eksplozjami. Nad wielkim łukiem, jaki tworzy Tamiza w obrębie Londynu, zwisała gęsta, nieprzeniknioną chmura dymna. Dochodziła ona do kilku tysięcy metrów wysokości.

BERLIN, 20. 6. — Bombardowanie pewnych punktów w południowej Anglii i na obszarze Wielkiego Londynu nową niemiecką tajemną bronią trwa dniem i nocą w zmiennych rozmiarach. Wszelkie szczegóły są nadal otoczone mgłą tajemnicy.

O przebiegu pierwszego dokonanego bez przeszkód użycia tego nowego środka walki, który oznacza nowy epokowy postęp, jak również o zauważonych skutkach wiadomo tylko tyle, że początkowe sukcesy odpowiadają spodziewanym oczekiwaniom.

SZTKOHOLM, 20. 6. — Dziennik „Morgen Tidningen" publikuje doniesienie agencji Associated Press z głównej kwatery anglo-amerykańskiej w niedzielę, że pomimo powtarzających się ataków lotnictwa brytyjskiego i bombowców amerykańskich przeciwko niemieckiemu „wybrzeżu Robota" w Pas de Calais, niemieckie samoloty-widma w dalszym ciągu przelatują nad Kanałem w krótkich odstępach czasu. Jakby tylko od niechcenia na marginesie dodaje tylko ta wiadomość, że „w kilku miejscowościach angielskich powstały szkody" i że „zanotować też trzeba straty".

W doniesieniu United Press z Londynu czytamy, że „niezwykłe" jest działanie niszczące nowej broni niemieckiej. Agencja wspomiana mówi dalej, że w niedzielę po południu „Roboty" pojawiły się ponad Anglią południową i ponad wybrzeżem, ziejąc olbrzymimi płomieniami. Po zagaśnięciu płomieni utworzyła się wielka chmura dymu, a w tej samej chwili tajemniczy pocisk wpadł w lot nurkowy.

GENEWA, 20. 6. — **Jak wynika ze wszystkich nadeszłych dotychczas wiadomości, ludność brytyjską wskutek użycia nowej broni przeciwko Wielkiej Brytanii opanowały prawie paniczne nastroje. Przyznaje się przede wszystkim, że rząd brytyjski zarządził nadzwyczaj zaostrzoną cenzurę.**

Dziennikom — jak donosi korespondent „Neue Züricher Zeitung" — nie wolno będzie w przyszłości podawać najmniejszych szczegółów o broni lotniczej przeciwko Anglii. Odnosi się to do wszystkich ataków, które rozciągają się także na południe od linii kanału Bristolskiego aż do kanału La Manche. Ostrożnie porusza dalej ów szwajcarski korespondent, że już oba ataki w nocy na piątek i w piątek rano, bardzo dobitnie uzmysłowiły najszerszym kołom brytyjskiej ludności istnienie wojny.

Nieco wyraźniejszym było sprawozdanie o nowej niemieckiej broni jednego z korespondentów Stanów Zjednoczonych. Według tego sprawozdania, te dziwne pociski czy samoloty w wielkiej liczbie szumiały ponad Kanałem. Bezpośrednio po przelocie tych tajemniczych „tworów" nad angielskim terytorium, powstały w wielu południowo-angielskich okręgach ogromne eksplozje, wywołujące gigantyczne pożary. Tajemnicze materiały rozpryskowe posiadają niesłychaną szybkość.

Sprawozdania wszystkich naocznych świadków zgadzają się w tym, że tak potężnych eksplozyj dotychczas nie przeżywano. Bombardowanie to — jak wreszcie donosi jedna z angielskich agencyj — trwało, z krótkimi tylko przerwami, w piątek cały dzień. W wielu miejscowościach południowej Anglii doszło do incydentów.

BERLIN, 20. 6. — **Po południu dnia 17 czerwca zauważono w Rouen olbrzymie pożary na brytyjskim wybrzeżu południowym. Całe niebo zabarwione było od strony angielskiego wybrzeża na złoto-czerwono.**

SZTOKHOLM, 20. 6. — W urzędowych kołach angielskich — jak donosi z Londynu „United Press" — nie usiłuje się wcale bagatelizować powagi ataków na Anglię dokonanych przy pomocy nowej broni niemieckiej.

SZTOKHOLM, 20. 6. — Według raportu z wielkiej kwatery głównej Aliantów, opublikowanego w dzienniku „Svenska Dagbladet", alianccy rzeczoznawcy wojskowi oznaczają tajemniczą broń niemiecką mianem „grubej Berty z drugiej wojny światowej". Co prawda jednak nowy ten pocisk odznacza się działaniem znacznie bardziej niszczącym, aniżeli je posiadało czasu swego słynne działo olbrzymie.

SZTOKHOLM, 20. 6. — W piątek za dnia nie było większej przerwy w ostrzeliwaniu ważnych celów w południowej Anglii przy pomocy nowych niemieckich ciał wybuchowych, jednak w nocy na sobotę — według nadeszłych dotychczas doniesień z Londynu — działalność bojowa wzmogła się bardzo znacznie. Cenzura brytyjska dotychczas przemilcza bliższe szczegóły, nadeszły jednak dziesiątki sprawozdań neutralnych korespondentów, zwłaszcza szwedzkich i na ich podstawie można sobie wyrobić jasny obraz tego co przeżywa obecnie Anglia. Dla oceny tego co przechodzi obecnie ludność an-

Gdzie jest rząd włoski?

LIZBONA, 20. 6. — Specjalny sprawozdawca agencji Reuter w Rzymie donosi, że wszyscy członkowie nowego rządu włoskiego nagle zniknęli z Rzymu. Premier Bonomi, który przed kilku dniami wyjechał na południe, oświadczył, że powróci za dzień lub dwa. Tymczasem Rzym nie ujrzał z powrotem ani jego, ani jego ministrów. W Rzymie nic nie wiadomo, gdzie w ogóle przebywa Bonomi i jego rząd.

Głos dnia

„Jako szary człowiek spośród narodu japońskiego pragnę wyrazić moją zupełną wiarę w zwycięstwo i zaufanie Japonii do niemieckiego sprzymierzeńca", oświadczył senior dziennikarzy japońskich Soho Tokutomi. Anglicy i Amerykanie nie rozpoczęli inwazji dobrowolnie, lecz pod naciskiem, a nawet na skutek pogróżek Związku Sowieckiego.

Przechodząc do Japonii, oświadczył Tokutomi, że naród nie może znać tajemnic i zamierzeń japońskich sił zbrojnych. Okres spokoju i braku większych ofensyw nie przeszedł jednak z pewnością bez przygotowań. Pierwsze oznaki ukrytej siły, jak oświadczył on dalej, okazały się już w ofensywie w prowincji w Honan w Chinach oraz we włamaniu do angielskich stanowisk obronnych w Indiach. Japonia także w przyszłości będzie umiała ugodzić swych przeciwników i to zarówno w sercu Indii, jak i przepędzając lotników amerykańskich z Chin oraz niszcząc w końcu alianckie siły zbrojne na morzu.

Tylko Japonii i Niemcom przypadnie w udziale ostateczne zwycięstwo, zakończył Tokutomi, ponieważ oba te narody walczą nie o tanią sławę, lecz o swój byt.

„Komety dynamitowe" krążą dalej nad Anglią

gielska są ważne następujące informacje:

Przede wszystkim brak skutecznego systemu alarmów ostrzegawczych, ponieważ nowe niemieckie ciała wybuchowe są szybsze niż samoloty i alarm zarządza się dopiero wówczas, gdy powstały pierwsze zniszczenia. Wobec tego południowa Anglia nie tylko w nocy, ale główie w dzień musi być przygotowana na takie zupełnie niespodziewane ataki, co jest czymś całkiem nowym dla Anglików.

Poza tym szczególnie przygnębiające uczucie sprawia fakt, że dotychczas nie zdołano wymyślić jakiejś skutecznej obrony, co wynika nie tylko z oświadczenia ministra dla bezpieczeństwa publicznego, złożonego w Izbie Gmin, ale także można wyraźnie wyczytać w opisach neutralnych korespondentów.

Czy czynniki angielskie, odpowiedzialne za obronę kraju, są równie zaskoczone, jak opinia publiczna? Jest to wielkie pytanie, które zadaje się powszechnie w Anglii, a na podstawie poczynionych obserwacyj można zdaje się stwierdzić, że czynniki te błądzą jeszcze zupełnie w ciemnościach.

Co przeżywają pewne okolice w południowej Anglii świadczą sprawozdania, według których pewne miejscowości żyły przez 10 godzin w stanie nieprzerwanego alarmu w dzień i w nocy, do czego przyłączało się podwójnie przygnębiające uczucie, iż stoi się pod bardzo ciężkimi atakami przeciwnika, nie rozporządzając żadnym skutecznym środkiem obrony.

Pewien szwedzki korespondent znajdował się w jednym z miast południowo-angielskich w czasie kiedy eksplodowały pierwsze pociski tego typu. Donosi on na ten temat co następuje: Wielu ludzi znajdowało się już wówczas w domu, inni czekali jeszcze na ostatnie wiadomości radiowe. Była godzina około 9-ej wieczór. Nagle rozległ się huk artyleri przeciwlotniczej i większość ludności pośpieszyła do schronu. My pozostaliśmy na górze, aby zobaczyć co się dzieje i w ten sposób staliśmy się pierwszymi naocznymi świadkami nowego straszliwego dramatu wojennego. Po raz pierwszy ludność angielska przeżyła atak nowego rodzaju niemieckich ciał wybuchowych. Niesamowite wrażenie sprawiało zbliżanie się jakiegoś groźnego pomruku. Tu i ówdzie odzywała się sporadycznie artyleria przeciwlotnicza. Nagle usłyszałam odgłos, jak gdyby wyciągano w górę łańcuch kotwiczny. Musieliśmy się nagle schylić, ponieważ niedaleko od nas wynurzyło się coż w powietrzu w niewielkiej wysokości co możnaby określić jako żarzącą bryłę żelaza. Niesamowity ten potwór wynurzył się z olbrzymią szybkością jak kometa, ciągnąc za sobą smugę ognia.

Na scenie wojennej nowa broń odbyła swój debiut. Nie jestem w stanie opisać uczuć, jakie mnie ogarnęły. Nagle rozżarzone do czerwoności zjawisko znikło, a w tej samej chwili nastąpiła ogłuszająca eksplozja, której towarzyszył znany huk walących się budynków. Wiedzieliśmy wszyscy co to znaczy: byliśmy świadkami pierwszego ataku zupełnie nowej broni".

SZTOKHOLM, 20. 6. — Nieprzerwane ataki na południową Anglię i Londyn dokonywane przy pomocy nowego rodzaju niemieckich materiałów wybuchowych, jak donoszą korespondenci szwedzcy, usunęły w cień z angielskiej opinii publicznej nawet wypadki na froncie inwazyjnym. Korespondent dziennika „Dagens Nyheter", który zamierzał donieść redakcji wadomości o skutkach nowej broni niemieckiej, spotkał się z zakazem cenzora brytyjskiego. Sprawozdawca londyński dziennika „Aftontidningen" skarży się, że cenzura angielska opuściła „żelazną kurtynę", a neutralni korespondenci nie mają żadnej możliwości podania bliższych szczegółów o skutkach niemieckich ataków.

Również dzienniki szwajcarskie donoszą o niezwykłym zaostrzeniu angielskiej cenzury. Także prasa angielska stoi pod taką samą bardzo ostrą kontrolą cenzora. Radio londyńskie i biuro Reutera musiały wielokrotnie przerywać swoje audycje.

SZTOKHOLM, 20. 6. — Pewna wiadomość z Anglii głosi, że najlepszą bronią przeciwko niemieckiemu samolotowi bez pilota. jest bezwzględne milczenie. Nie wolno w ogóle wspominać o tym, gdzie spadły te samoloty niemieckie i gdzie zrzuciły swój ładunek bomb. Nie wolno również wymieniać nazwisk tych osób, które obserwowały tego rodzaju samoloty nadlatujące nad Anglię.

SZTOKHOLM, 20. 6. — Jak donosi agencja brytyjska „Reuter" samoloty bez pilotów przelatywały znowu nad południową Anglią. Aparaty leciały bardzo nisko nad ziemią, szybując pojedynczo z hukiem w kilku minutowych odstępach. Niektóre z nich musiały przelatywać przez ogień zaporowy. Również nad wybrzeżem, wkrótce po zaciemnieniu, przelatywały różne samoloty, co wywołało gwałtowny ogień artylerii przeciwlotniczej.

MADRYT, 20. 6. — „Efe" donosi, że wbrew wszelkim próbom uspokajania ze strony urzędowej, wskutek pojawienia się nowej broni niemieckiej, ludność północno-amerykańska opanowana została niepokojem i troską tym więcej, że dotychczas brak jest wszelkich danych odnośnie do istoty, składu i ewentualnych możliwości zwalczania nowych tych pocisków.

Głosy zagraniczne o nowej broni niemieckiej

HISZPANIA

MADRYT, 20. 6. — **Całe zainteresowanie sprawami wojennymi prasy madryckiej koncentruje się w sobotę na fakcie użycia nowej broni niemieckiej. Wszystkie komentarze stwierdzają, że Niemcy wskutek użycia nowej broni, za jednym zamachem dokonały potężnego kroku naprzód w technice wojennej, a Anglo-Amerykanie stanęli nagle wobec problemu, którego rozwiązanie przyczyni im wiele kłopotu.**

Dziennik „Arriba" w sprawozdaniu, podanym przez radio z Anglii, donosi, że zaintesowanie frontem inwazyjnym ustąpiło tam miejsca zaniepokojeniu z powodu skuteczności nowej broni niemieckiej oraz z tego powodu że urządzenia alarmowe w miastach zaczynają funkcjonować zawsze wtedy, kiedy jest już za późno.

„Pożary o niewidzianych dotychczas rozmiarach w Londynie i południowej Anglii" — tak brzmią nagłówki dzienników madryckich. Pismo „Ya" oświadcza, że nowa broń niemiecka wywołała w Anglii zaskoczenie, a brytyjskie władze wojskowe muszą jeszcze studiować ewentualne przeciwzarządzenia.

Dziennik „ABC" przedrukowuje sprawozdanie pewnego szwedzkiego naocznego świadka, który pisze, że panika w Londynie jest o wiele większa niż w roku 1940. Zasięg nowej broni obejmuje nie tylko stolicę Anglii, ale także idzie od zachodu na północny wschód przez Devenport, Plymouth, Darmouth, Weymouth, wyspę Wigth, Southampton, Brighton, Newhaven, Hastings Folkestone, Dover, Ramsgate i Gravesend.

Mimo że dzienniki angielskie starają się przedstawić nową broń niemiecką jako ostatni wysiłek Trzeciej Rzeszy przed załamaniem się, należy stwierdzić, że broń ta nie jest bluffem, podobnie jak i Wał Atlantycki.

Mimo, że przy pierwszym wielkim ataku reflektory artylerii przeciwlotniczej w Londynie zużyły w ciągu jednej nocy tyle prądu, ile zużywa całe miasto, w dwóch tygodniach w normalnych czasach, i mimo nieprzerwanej działalności angielskiej obrony przeciwlotniczej przy udziale około miliona członków armii, nie zdołano zapobiec olbrzymim pożarom.

Nie ulega wątpliwości, że te nowego rodzaju bombardowania pociągną za sobą niebezpieczne następstwa dla zgromadzonych w południowej Anglii materiałów wojennych i dla planów inwazyjnych mocarstw anglo-saskich.

BUŁGARIA

SOFIA, 20. 6. — Naczelny redaktor dziennika „Zora" Krapczow w artykule pt. „Samoobrona" pisze na temat użycia nowej niemieckiej broni przeciwko Anglii:

„Ze strony zwycięzców w pierwszej wojnie światowej naiwnością jest sądzić, że uzbrojony i genialnie zorganizowany naród niemiecki mógłby się ugiąć przed nimi. Nic więc dziwnego, że Niemcy, którym Anglo-Amerykanie zburzyli tak wiele miast, dokonują dziś odwetu. Geniusz niemiecki znalazł środek, aby złamać anglo-saską akcję pustoszenia Europy. Nie chodzi już o to, czy nowe środki walki są godne pochwały, czy też nie. Także dotychczasowe ataki powietrzne nie zasługiwały na pochwałę. Jednak żaden naród świadomy swej siły nie pozwoli się ujarzmić, a najmniej naród niemiecki, który tak dotkliwie cierpiał po pierwszej wojnie światowej. Będzie on się bronił wszystkimi środkami".

MANDŻURIA

HSINGKING, 20. 6. — Wiadomości o nowej broni niemieckiej przyniosła prasa mandżurska w entuzjastycznej formie. Dzienniki podkreślają, że nagłe pojawienie się nowej broni nastąpiło w dobrze wybranej chwili i stwierdzają, że fakt ten stanowi nowy rozdział w historii wojny powietrznej i prawdopodobnie zapowiada początek końca „przestarzałej metody anglo-amerykańskiego bombardowania przestrzennego, dokonywanego przez ciężkie bombowce pod ochroną myśliwców".

JAPONIA

TOKIO, 20. 6. — Wiadomość o użyciu nowej broni przeciwko Anglii wywołała niesłychaną sensację w Japonii. Pierwsze szczegóły o użyciu tego środka walki, będącego jakimś nowym „robotem" i o jego praktycznych skutkach podaje cała prasa japońska wraz z ostrzeżeniami ministra Morrisona w formie tytułów. Pisma japońskie zaznaczają, że godzina odwetu za aliancki terror powietrzny jest bliską.

Radio japońskie podaje bieżąco we wszystkich audycjach wiadomości o tym charakterystycznym wydarzeniu. Koła polityczne w Tokio zanotowały z pełnym zadowoleniem, że Niemcy wymierzyły uderzenie w formie rewanżu za trwający miesiącami i latami terror powietrzny przeciwko niemieckiej ludności cywilnej.

TOKIO, 20. 6. — W sprawie użycia „meteorów dynamitowych" oświadczył rzecznik rządu w poniedziałek wobec zagranicznych korespondentów m. in., że Anglicy nie mają podstawy do użalania się z powodu użycia nowej broni, a raczej mieliby powód do uskarżania się na swój rząd, który zastosował wyłącznie ten sposób prowadzenia wojny. „Poza tym przypominam panom — powiedział Okazaki — odpowiedź Roosewelta, kiedy go proszono o wstrzymanie terroru bombowego przeciwko ludności cywilnej". Amerykański prezydent dał wówczas odpowiedź odmowną, wysuwając powody wojskowe.

WĘGRY

BUDAPESZT, 20. 6. — Wiadomości o użyciu nowych niemieckich materiałów eksplozyjnych przeciwko Anglii usuwają na drugi plan prawie wszystkie wydarzenia dnia. Cała prasa donosi o tym tłustym drukiem. W krótkich komentarzach pisma wskazują, że Niemcy niestrudzenie zwracały uwagę alianckiego kierownictwa wojny, iż na bezsensowne ataki terrorystyczne dadzą pewnego dnia stosowną odpowiedź. „Uj Magyarorsag" pisze, że działanie nowej broni zaznaczy się nie tylko na polu bitwy, lecz pouczy też anglo-saskie kierownicze czynniki polityczne, że nie można dalej uprawiać bezkarnie ataków terrorystycznych na narody europejskie.

RUMUNIA

BUKARESZT, 20. 6. — Nowa niemiecka akcja przeciwko Anglii wywołała wśród ludności rumuńskiej głębokie zadowolenie. Wszędzie słyszy się jednogłośną opinię, którą w kompetentnym miejscu streszcza się w słowach: „Niech ci barbarzyńcy otrzymają odpowiedź, na jaką zasłużyli". Poza tym wysuwa się na czoło techniczne zainteresowanie nową bronią. Wojskowy komentator dziennika „Curentul" oświadcza, że wojna powietrzna weszła w nową fazę.

PORTUGALIA

LIZBONA, 20. 6. — Ostatnie wiadomości z Londynu wywołały wśród Anglików, bawiących w stolicy Portugalji, poważne zaniepokojenie. Kiedy podano tam do wiadomości o bombardowaniu południowej Anglii przy pomocy nowych tajemniczych pocisków, osobistości zbliżone do ambasady brytyjskiej oświadczyły, że „chodzi tu prawdopodobnie tylko o jakiś ulepszony typ samolotu".

Pesymistyczne wywody brytyjskiego ministra dla bezpieczeństwa publicznego Morrisona oraz nowe szczegóły o wynikach bombardowania Londynu i innych obszarów południowej Anglii zmieniły jednak nastroje wśród angielskiej kolonii w Lizbonie. Optymizm, jaki dał się odczuwać w ostatnich tygodniach ustąpił miejsca wyraźnemu zaniepokojeniu. Nastrój Anglików jest najgorszy od wielu lat.

TURCJA

STAMBUŁ, 20. 6. — Wiadomość o ostrzeliwaniu Londynu wywołała we wszystkich kołach Stambułu wielkie wrażenie. Zdają tu sobie sprawę, że tureckiej polityce zagranicznej uprawianej w ciągu dwóch ubiegłych lat należy zawdzięczać, iż Turcji zaoszczędzony został udział bezpośredni w wojnie, a równocześnie metropolia nad Bosforem, narażona na niebezpieczeństwo wskutek systemu swej rozbudowy, uniknęła groźnych zniszczeń. Tutejsze koła dyplomatyczne skłaniają się ku opinii, że ostatnie wiadomości o olbrzymich spustoszeniach spowodowanych bombami powstrzyma politykę turecką od narażania się bez przymusu na niebezpieczeństwa wojny.

SZWAJCARIA

ZURYCH. 20. 6. — Pod nagłówkiem „Honorowy weksel" omawia dziennik „Neue Züricher Zeitung" użycie nowej broni niemieckiej przeciwko Anglii pisząc:

„Jakakolwiek byłaby wartość strategiczna niemieckiej tej broni zaskoczenia — pod względem psychologicznym latająca bomba, kierowanna na odległość, okazała się środkiem skutecznym, stawiającym przeciwnika przed całym szeregiem zawiłych i nie rozwiązanych zagadek, jakkolwiek nie był on przecież „niepoinformowany i nieprzygotowany"

WALKA O CZANGCZA

Sukcesy Japończyków koło Marianów

TOKIO, 20. 6. — Lotnictwo japońskie w czasie ataku na formacje floty alianckiej, znajdującej się na wodach wysp Marianów, ciężko uszkodziło bombami i torpedami dalszy lotniskowiec aliancki. Zaobserwowano, że lotniskowiec pochylił się silnie na bok. Tym samym liczba lotniskowców ciężko uszkodzonych przez lotnictwo japońskie podwyższyła się do trzech. Dwa inne lotniskowce zostały brawurowo zaatakowane w nocy na 18 czerwca i ciężko uszkodzone w czasie, gdy jednostki japońskie przeprowadzały atak na formacje floty alianckiej.

TOKIO, 20. 6. — Z chwilą zupełnego odcięcia w dniu 17 czerwca przez japońskie siły zbrojne dróg odwrotowych dla wojsk Czung-Kingu, okrążonych wewnątrz miasta Czang-Cza, oblężenie tego miasta przez Japończyków dosiągnęło punktu kulminacyjnego. Od niedzieli rana wojska Czung-Kingu podejmują rozpaczliwe przeciwataki, celem przewleczenia grożącego im losu. Doszło do zaciętych i uporczywych walk pomiędzy siłami Czung-Kingu i Japończykami we wszystkich okolicach sąsiadujących z miastem Czang-Cza. Artyleria japońska bierze nieustannie obiekty wojskowe w mieście pod skoncentrowany i skuteczny ogień.

Komunikat fiński

HELSINKI, 20. 6. — Fiński komunikat wojenny z 19 czerwca brzmi:

Na przesmyku Karelskim ataki sowieckie w rejonie pomiędzy Zatoką Fińską a Vuersen były ożywione. Szczególnie gwałtowne walki stoczono koło Kaukjaervi-Summa oraz na przesmyku pomiędzy Muoslarnjaervi i Vuorsen, Koicisto Makslahti, Valkjaervi i Rautu oddano. W ciągu dwóch ostatnich dni zniszczono 51 czołgów bolszewickich. Z pozostałych odcinków lądowych nie ma nic szczególnego do doniesienia.

Fortyfikacje na wyspach Koivisto były zawikłane w walki ogniowe z lekkimi jednostkami sowieckiej floty wojennej i zatopiły dwa małe okręty. Na przesmyku Karelskim i we wschodniej części zatoki Fińskiej fińskie samoloty myśliwskie oraz obrona przeciwlotnicza lądowych i morskich sił zbrojnych zestrzeliły ogółem 28 samolotów bolszewickich. Z tego 10 maszyn strąciły niemieckie myśliwce i okręty.

Na przesmyku Aunus zestrzelono dwa dalsze samoloty bolszewickie. W ten sposób bolszewicy stracili w ciągu ostatnich 24 godzin łącznie 30 maszyn.

Oświadczenie Churchilla

SZTOKHOLM, 20. 6. — Premier brytyjski Churchill powiedział w Izbie Niższej: „Co dotyczy ukształtowania Europy po wojnie, to daleka jeszcze przed nami jest droga, dopóki nie zdołamy stwierdzić z całą pewnością, co stanowi groźbę dla pokoju, a co nie". Na zapytanie jednego z posłów do parlamentu, czy postanowienia Karty Atlantyckiej dotyczyć będą także wysp Dodekanezu, oświadczył brytyjski minister spraw zagranicznych Eden, że „w tej chwili nie można jeszcze powziąć postanowień odnośnie do ustroju powojennego tych wysp". Szczegóły powyższe publikuje agencja Reutera.

Gratulacje Führera

BERLIN. 20. 6. — Führer przesłał regentowi królestwa Węgier Mikołajowi Horthy'emu z okazji jego dzisiejszych urodzin depeszę gratulacyjną, utrzymaną w serdecznych słowach.

Król Piotr nawiązuje łączność z Tito

SZTOKHOLM, 20. 6 — Agencja Reutera stwierdza w swym doniesieniu z Londynu, jakoby były król jugosłowiański Piotr i Tito mieli nawiązać „bezpośrednie stosunki". O rozmiarach i formach tych stosunków nie można jeszcze nic powiedzieć.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 22·00
Koniec 4·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty
Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)
Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty
Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

TERMIN W RZEMIOSLE

W odpowiedzi na liczne pytania, czy wolno rozpocząć naukę w rzemiośle nie mając ukończonych 7-miu klas szkoły powszechnej, wyjaśniamy, że do rozpoczęcia nauki w rzemiośle nie jest obecnie wymagane ukończenie 7-mej klasy szkoły powszechnej. W sprawie bliższych wyjaśnień należy się każdorazowo udać do Powiatowej Grupy Rzemiosła.

WYSTAWIANIE OBUWIA W OKNACH WYSTAWOWYCH

W myśl zarządzeń odnośnych władz, wystawianie nowego obuwia w oknie wystawowym przez szewców jest zakazane. Zakaz ten nie dotyczy jednakże tych mistrzów, którzy wykonują nowe obuwie kontyngentowe dla spólnot pracy i wystawiają z tego kilka sztuk. Według instrukcyj Związku Cechów rzemiosła skórzanego, wystawiający obuwie musi wskazać jednak na to, że pokazowe sztuki są do nabycia tylko na podstawie kart zapotrzebowania.

PRZYNALEŻNOŚĆ MŁYNÓW HANDLOWYCH DO CECHU

W związku z reorganizacją młynarstwa w GG. wyłoniła się kwestia, czy młyny handlowe powinny należeć do cechu młynarzy. W związku z tym władze rzemieślnicze wyjaśniły, że młyny handlowe mogą należeć do cechu młynarzy w charakterze członków dobrowolnych.

Na skutek przynależności do cechu młynarzy, posiadacze młynów handlowych wraz z ich pracownikami mają prawo uczestniczenia w akcji popierania ruchu zawodowego, prowadzonej przez organizację rzemiosła. Ponadto młyny handlowe, które są członkami cechu młynarzy, korzystają z poparcia i fachowej porady ze strony cechu oraz Okręgowego Wydziału Rzemieślniczego. Aż do czasu ostatecznego wyjaśnienia sprawy przynależności młynów handlowych do rzemiosła, przydział surowców dla nich nie będzie miał miejsca za pośrednictwem organizacyj rzemieślniczych.

ZGŁOŚ SIE DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 17.

Do pracy w dystrykcie Galicja

W związku z ogłoszonym poborem męskich roczników od 1909—1925 i młodzieży od 1926—1930 r. zawiadamiamy:

Obecna sytuacja wojenna nakłada na ludność tych terenów obowiązek współdziałania w ochronie kraju przed inwazją bolszewicką. Z tego powodu zostaje także ludność polska powołana do koniecznych w tym celu prac, wykonywanych pod kierownictwem wojskowym. Miejscem tych prac będzie okręg Galicja wzgl. jego najbliższe okolice. Wbrew rozszerzanemu mniemaniu ludność polska nie będzie powołana do służby z bronią w ręku.

Powołani do tych prac poborowi otrzymają odpowiednią odzież i utrzymanie oraz normalne wynagrodzenie. Kierownictwo spoczywa w ręku wojskowości.

Po ukończeniu wspomnianych prac wojskowych zostaną obecnie powołani poborowi zwolnieni. Jest rzeczą oczywistą, że dokładnego czasu zwolnienia dziś jeszcze oznaczyć niepodobna. Rozchodzić się jednak będzie tylko o miesiące.

Młodzież roczników 1928, 1929, 1930 musi zgłosić się do poboru, nie zostanie jednak do pracy powołaną i może po nim powrócić do domu.

Poborowi uznani za zdolnych do pracy nie będą co prawda mogli zaraz po poborze powrócić do domu, otrzymają jednak możność załatwienia swych spraw sobistych.

Zwolnienie poborowych zajętych obecnie na ważnych placówkach jest możliwe, o ile powyższe zostanie przez odpowiedni urząd niemiecki stwierdzone osobnym poświadczeniem.

LWOWSKIE KĄPIELISKO NA KLEPAROWIE

U wschodniego podnóża wzgórz kleparowskich, z pięknym widokiem na tonący w zieleni Wysoki Zamek, otoczone wokół starymi drzewami rozciąga się kąpielisko kleparowskie. — Istnieje prawie dwadzieścia lat i od początku swego istnienia do dziś przeznaczone było głównie dla użytku wojska, poza tym w latach przedwojennych dozwolony był wstęp również i dla ludności cywilnej.

Od ulicy dzieli kąpielisko niski, podłużny budynek o liniach prostych, lecz estetycznie się przedstawiający, który nie tyle z powodu wieku, i nie tylko z powodu i tu widocznych wyników działań wojennych, ile z powodu wadliwej budowy razi wieloma oznakami zbliżającej się starości. Budynek bowiem powstał z drewnianego szkieletu, wypełnionego cegłami i dziś drzewo poczyna w niektórych miejscach butwieć; dlatego też istnieje projekt całkowitej jego przebudowy. Mieści on w sobie kancelarię, pokój dyżurnego, kasę, dalej kabiny przechodnie, garderobę na 2426 osób, 14 tuszów wewnętrznych oraz urządzenia sanitarne.

Kąpielisko składa się z dwu wybetonowanych basenów: większy o wymiarach 50x20 m dla zaawansowanych, posiada głębokość od 1.60 do 3.20 m, mniejsza zaś przedzielony od pierwszego stałą przegrodą betonową, głęboki jest od 40 cm do 1.20 m i posiada wymiary 25x20 m. Nad brzegiem większego basenu widać bardzo małą jednometrową trampolinę i siedm słupków startowych. Wokół basenów przeprowadzono bariery siatkowe, wejście do wody prowadzi tylko przez wąski odcinek, nad którym znajduje się 6 tuszów powietrznych. Tędy przechodzi każdy z plażujących i spłukuje z siebie piasek, by nie zanieczyszczać basenu. Woda do tuszów powietrznych i wewnętrznych dostarczana jest przez wodociągi i przechodzi przez zegary wodne, basen zaś zasilany jest wodą ze źródła położonego opodal o kilka metrów, posiadającego głębokść 50 m, skąd pompa motorowa o napędzie elektrycznym działająca automatycznie dostarcza wodę do basenów. — Napełnianie większego basenu trwa cztery doby, mniejszy wypełnia się w czasie o połowę krótszym. Mniej więcej co dwa tygodnie następuje zmianą wody naprzemian w jednym lub w drugim basenie. — Wzdłuż brzegów basenów ciągną się plaże piaskowe i trawowe. Skutkiem działań wojennych nastąpiły na kąpielisku niewielkie uszkodzenia i dlatego otwarcie sezonu kąpielowego nastąpi tu z pewnym opóźnieniem.

SŁOŃCE – PRZYJACIEL ALBO WRÓG

Wszystko co żyje wokół nas, wymaga dla swej egzystencji słońca, powietrza i wilgoci. Bez tych czynników, względnie przy niedostatecznej ich ilości, wszystko zamiera lub karłowacieje i na odwrót: rozwija się bujnie i nęci oczy pięknym wyglądem, jeżeli ma ich tyle, ile mu potrzeba.

Człowiek nie może być wyjątkiem ponadto ma ten jeszcze przywilej, że może decydować o tym, co kiedy i w jakich warunkach jest potrzebne, a co może zaszkodzić. Słońce i jego promienie wywierają na nasz organizm wpływ tak dobroczynny, że technika medyczna pokusiłą się o stworzenie sztucznych słońc w postaci lamp kwarcowych, Solux'ów, Villaux'ów itp. Pamiętać jednak trzeba, że słońce-przyjaciel może stać się wrogiem o ile nieumiejętnie doń podejdziemy.

Jakże często słyszy się o t. zw. porażeniach słonecznych, których tak łatwo uniknąć, stosując odpowiednie ostrożności. Promienie słoneczne wywołujące piegi (barwnik ochronny — pigment, który nie zawsze rozkładą się równomiernie, tworząc drobne lub większe plamki) są pochłaniane przez kolory lila, czerwony, brązowy, więc ich zastosowanie do ochrony cery, jak również soku z poziomek, czy ogórków, którymi należy kilka razy dziennie przecierać twarz, może nas zabezpieczyć przed tą niemiłą „ozdobą".

Skórę należy przyzwyczajać stopniowo do działania słońca, zaczynając najwyżej od 20 minut w pierwszej kąpieli i przedłużając ten czas codziennie o 10 minut, przy czym ciało należy pokryć warstwą tłuszczu (olejek orzechowy, wazelina). W razie oparzeń słonecznych należy stosować okłady z olejku migdałowego oraz wody wapiennej, w braku tych środków — białko jaja smarować dość często. Pomocnym może być okład serwatki, w wypadkach ciężkich — lekarz.

Zapomogi dla szkółek drzew owocowych

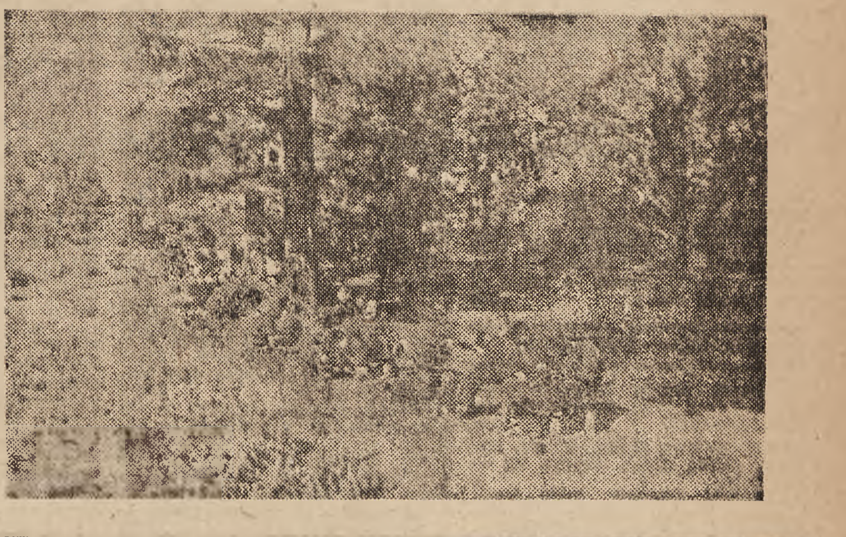
Szkółki drzew owocowych, które rozmnażają większe ilości porzeczek i agrestu, mogą — analogicznie do roku ubiegłego, starać się o przyznanie zasiłków. Podania należy składać do Okręgowych Wydziałów Wyżywienia i Rolnictwa za pośrednictwem Powiatowego Instruktora Ogrodniczego. Ten ostatni obowiązany jest ze swej strony do potwierdzenia wniosku właściciela szkółki zaznaczając, że cyfra podanych w nich sadzonek odpowiada prawdzie.

Zdrowy artykuł zastępczy

Prawie wszyscy jesteśmy amatorami prawdziwej herbaty o aromatycznej woni i aromatycznym smaku. Niestety w obecnych czasach, z powodu szalejącej burzy wojennej, utrudniającej import herbaty, musimy z tego napoju zrezygnować. Możemy sobie natomiast spreparować bardzo smaczną herbatę z liści naszej zwykłej poziomki leśnej, która doskonale nam może zastąpić „prawdziwą".

Na herbatę zbieramy liście od wczesnej wiosny do późnej jesieni, byle nie bardzo stare. Najlepsze są z krzaczków rosnących w miejscach słonecznych. Czysto przebrane liście kładziemy do glinianych, lub kamiennych garnków, szczelnie nakrywamy i stawiamy do piecyka. Gdy po pewnym czasie liście zbrunatnieją, wysypujemy je na blachę i znowu stawiamy do piecyka, gdzie powinny wyschnąć i przyrumienić się. Aby uniknąć przypalenia, należy co jakiś czas liście przemieszać. Tak przygotowaną herbatę przechowujemy w blaszanych pudłach, w suchym miejscu. — Przed parzeniem dobrze jest pokroić liście w paski. Krojone o wiele zręczniej naparzać niż całe.

Herbata poziomkowa ma smak i aromat bardzo przyjemny, a kolor do złudzenia przypominający kolor herbaty prawdziwej.



NIEPOROZUMIENIE

— Coś się na świecie popsuło! Czy ja wiem co! Nie jest już tak jak było, czegoś brak. Pustka jakaś istnieje we wszelkich poczynaniach, we wszystkim brak treści, wszystko jakieś jałowe, wszystko zablagowane, wszystko postne jak kawalerska zupa.

— Dawnymi czasy były zwyczaje — ładne zwyczaje — które miały w sobie treść, sens jakiś, styl jakiś, prawdziwie europejską, chrześcijańską, starą jak ten świat tradycję — słowem trzymały się kupy.

— Teraz — wszystko jakieś wymoczkowate, wypatroszone z wszelkiego sensu, wyleniałe — słowem: nędza.

— Dawniej był bal — teraz jest „dancing", kiedyś była muzyka — teraz jest „jazband", przedtem kupowano fortepian — teraz kupuje się harmonie...

— Dawnymi czasy wyjeżdżano do Paryża — dziś jedzie się w „nieznane do „Kaczych Dołów".

— To coś nie wporządku! Coś się na świecie popsuło!...

— Któregoś dnia poszedłem za miasto... Idę brzegiem strumienia: Nade mną niebo błękitne, w koło łąki szerokie, od kwiatów aż tęcza idzie różnobarwna, jaskółki śmigają w słońcu wielkim i jasnym — powietrznie jest i przestrzennie, a pierś oddycha wiatrem szerokim...

...Tutaj na szczęście wszystko zostało jak dawniej!... W strumieniu woda bełkoce, słychać wołania dalekie po polach i łęgach...

Przypomina się dzieciństwo, przypomina się czas złoty marzeń, rojeń i zachwytów...

Teraz czuję, że żyję! Idę szybkim krokiem: na prawo sterczy jakiś drąg czy kół...

...Aha... „Świątek"!

...Był kiedyś raczej Była tam pewnie kapliczka; jakiś Jezusek naiwnie z drzewa wyrzezany przez wioskowego artystę błogosławił drewnianymi rączynami tym polom i kwiatom i ludziom...

— Teraz — nikt nie odbudował...

Po co?... Dawniej to jeszcze... dzisiaj gdzieby to kto kaplicę stawiał w szczerym polu, żeby wróble miały gdzie siadać?

— Idą dalej. Jakaś drożyna prowadzi przez łąki, pewnie do wsi...

...O.. nawet wieżę kościoła widać!..

— Spotykam jakiegoś dryblasa — może chłop z tej wsi, co ją widać? — Ale nie!...

Komediant jakiś czy co u licha; na bal maskowy idzie, żebym taki!...

— Zresztą... gdyby był chłopem, to by miał sukmanę, a ten...

...Ubrany — niechże cię!...

Zamiast sukmany garniturek wciągnął kusy, jakby z przyrodniego brata. Portki po kolana, rękawy do łokci, krawat — brudny strzęp starej kanapy... Biedosia jakaś podkościelna, podłatana, pościągana i wytarta na tyłku...

— A żeby cię dunder świsnął!...

Patrzy „to" na mnie z góry, dumne z siebie, a wygląda jak cygan-wakabunda grający na drumli po śmierdzących podwórzach podmiejskich.

— Czy to tak było dawniej? Ej... zdaje się że nie! A może?!...

...Ale w każdym razie chłop podobny był do chłopa. Miał sukmanę — a jakże — wyszywaną, barwną jak kwiat jaki, koszulę śnieżystą z własnego płótna, portki jak się patrzy no i buty, tęgie gospodarskie buty z cholewami.

— Wyglądał w tym zamaszyście, barwnie, szeroko, po gospodarsku — co mówię — wytwornie!

...No i dawniej cóż... taki gospodarz w sukmanie czuł się u siebie na tych polach i jak każdy łebski chłop — czy znał kogo czy nie — uchylał czapki i pozdrawiał:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

...A na to każdy — kto by nie był — z szacunkiem zdejmował kapelusz — bo musiał, bo jakże inaczej — i odpowiadał: Na wieki wieków amen!

— Dziś inaczej... Kto by tam! Takie kościelne „tere-fere-kuku"! — Co to, to nie!... Zresztą dziwne by było, żeby taki jakiś dryblas w kusym ubranku z kawałkiem kanapy pod brodą coś w ogóle powiedział.

Nie umie cholera mówić i nie umie wielu innych rzeczy — bo to w ogóle nie jest chłop, tylko „farmazon" jakiś międzynarodowy.

— Ot — jak ze wszystkim dziś, tak i z tym!...

— Gdzie to stać na sukmanę albo na Jezus Chrystus takiego kusego cymbała!

Z nim jest tak samo, jak z dzisiejszą panną, którą dawniej narzeczony prosił wraz z jej mamą do George'a na obiad, a dziś prosi ją samą, na ciastko i „herbatol".

— Psia krew! coś się zmieniło, cholernie się zmieniło, czegoś braknie!...

— Każdy szuka tego czegoś — powiada, że nowych dróg szuka — zdaje mu się, że już... już znalazł, a potem się pokazuje, że figę.

Powariowali ludziska, napadła ich mania urządzania wszystkiego na nowo, wyrzucania wszelkiej starości na śmiecie...

— Kręcą się jak muchy w ukropie, chcą się odmładzać jak sam Woronowp, chcą podróżować jak Marco Polo, czubią się, fryzują, malują ondulują. — Chcą być Napoleonem, Casanovą i Zeusem w jednej osobie...

...Istny jarmark, wieża Babel, urwanie głowy!...

...A w rezultacie. Żeby to jasna jasność — czegoś brak! Coś uciekło jak zając sprzed nosa, coś się popsuło — cholernie się popsuło — i odpsuć się już nie dał...

...A może to — czekajcie! Może to właśnie tego: „Jezus Chrystus" braknie?...

...Czy ja wiem?!..

Pac

OBWIESZCZENIE

O OBOWIĄZKU ZGŁASZANIA URZĄDZEŃ GENERATOROWYCH.

Z dnia 15. czerwca 1944 r.

I.

Znajdujące się w Generalnym Gubernatorstwie w posiadaniu władz, firm lub pojedynczych osób urządzenia generatorowe albo części urządzeń generatorowych, które nie są wbudowane do pojazdów mechanicznych lub do związanych z miejscem urządzeń, winny być zgłoszone przez posiadacza do dnia 20 lipca 1944 r. Rządowi Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Spraw Wewnętrznych — Wydział Ruchu Drogowego), Krakau, Scharffenbergplatz 1, (§ 1a pierwszego zarządzenia do rozporządzenia o gospodarce pojazdami mechanicznymi i o zaopatrywaniu w opony w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 5. września 1942 r. — Dz. Rozp. GG. str. 501 — w brzmieniu zarządzenia uzupełniającego z dnia 15. lutego 1944 r. — Dz. Rozp. GG. str. 60).

Zgłoszenie musi zawierać:

a) nazwisko i adres posiadacza urządzenia generatorowego,
b) markę fabryczną i rodzaj budowy urządzenia generatorowego,
c) rodzaj materiału pędnego uruchamiającego urządzenie generatorowe (n. p. węgiel drzewny, drzewo, węgiel brunatny, torf, koks itd.).
d) dane o miejscu przechowania urządzenia generatorowego

Z pod obowiązku zgłoszenia wyjęte są magazyny administracyjne i zbiorcze Centralnej Placówki dla Generatorów.

Urządzenia generatorowe, nie zgłoszone w terminie wbrew niniejszemu obwieszczeniu przepadają bez odszkodowania na rzecz Generalnego Gubernatorstwa. Oprócz tego może być ukarana osoba odpowiedzialna za zaniechanie zgłoszenia według § 4 rozporządzenia o gospodarce pojazdami mechanicznymi i o zaopatrywaniu w opony w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 4. września 1942 r. (Dz. Rozp. GG. str. 499).

II.

Jeżeli pojazdy mechaniczne wszelkiego rodzaju w obrębie Generalnego Gubernatorstwa zostały wyposażone w urządzenia generatorowe przed dniem 29. lutego 1944 r. bez wezwania do przebudowy lub bez zezwolenia ze strony właściwej władzy ruchu drogowego, posiadacze pojazdów mechanicznych winni zgłosić do dnia 20. lipca 1944 r. gubernatorowi okręgowemu, właściwemu dla obecnego miejsca postoju pojazdu mechanicznego, (wydział spraw wewnętrznych — dział ruchu Drogowego) co następuje:

a) nazwisko i adres posiadacza pojazdu mechanicznego,
b) urzędowy znak rozpoznawczy i miejsce postoju pojazdu mechanicznego,
c) rodzaj pojazdu mechanicznego (samochód osobowy, samochód ciężarowy, autobus, ciągnik itd.),
d) pojemność tłoku, nośność lub ilość miejsc siedzących,
e) markę fabryczną i typ pojazdu mechanicznego,
f) markę fabryczną i rodzaj budowy urządzenia generatorowego,
g) rodzaj materiału pędnego uruchamiającego generator (np. drzewo, koks, węgiel brunatny itd.),
h) źródło, w którym nabyto materiał pędny do uruchomienia urządzenia generatorowego.

Ponownie wskazuję wyraźnie na to, że wyrób generatorów i części zastępczych do generatorów w obrębie Generalnego Gubernatorstwa bez zezwolenia Rządu Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Spraw Wewnętrznych — Wydział Ruchu Drogowego) jest zabroniony.

Do wmontowania wolno używać tylko urządzeń wytwarzających gaz, których wyrób w Generalnym Gubernatorstwie lub w Rzeszy został dozwolony. Takie urządzenia sprzedaje w Generalnym Gubernatorstwie wyłącznie magazyn administracyjny Centralnej Placówki dla Generatorów.

Krakau, dnia 15. czerwca 1944 r.

Rząd Generalnego Gubernatorstwa
Główny Wydział Spraw Wewnętrznych
Wydział Ruchu Drogowego
WESSEL

OGŁOSZENIE

Wzywa się wszystkich posiadaczy prywatnych domów, aby bezzwłocznie porozumieli się z właściwym zarządem domów znacjonalizowanych, podlegających „Treuhand - Grundstücksverwaltung" w Lemberg, a to celem dokonania ze swego grona wyboru trzech zastępców. Zadaniem tych zastępców będzie pilnowanie interesów prywatnej własności.

Odnośne imienne propozycje należy złożyć w zarządach domów najdalej do poniedziałku 26. czerwca 1944.

Wybrani zastępcy mają regularnie brać udział w zebraniach zarządców domów zwoływanych przez „Treuhand - Grundstücksverwaltung".

13. czerwca 1944.

Urząd „Treuhand - Grundstücksverwaltung"
przy Staroście miejskim w Lemberg
JUNGE m. p.

POLECENIA GODNE FIRMY

KSIĄŻKI: w Księgarni Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów ul. Trybunalska 18 Książki nowe, antykwaryczne, okazyjne. Grafika. Sztychy. 1205

ŚWIEŻY transport grzebieni, — pasta „Dobrolin" w tubkach, druciane gąbki poleca firma T. Szumski, — Lwów — Łyczakowska cztery. 23604

OCZKA podnosimy na poczekaniu. — Trykotarnia, Sykstuska 23. 1405

CHROMOWANIE, niklowanie — M. Szubrowski. Lwów. Boimów cztery. 1328

GRZEBIENIE, wody kwiatowe i art. kosmetyczne T. Szumski — Lwów — Łyczakowska cztery. 1379

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM krymkę breitschwancową, woiną, prawie nową. Romanowicza 10, mieszkania trzy. v

SPRZEDAM tanio stoliki, krzesła, etażerkę, drobne urządz. Głęboka 18, — III. piętro. v

SPRZEDAM: Otomanę, Szafę jasną, Konsolę - Psychę, Etażerkę na książki Stół kuchenny, Krzesła, Stolik do kart Radio wzmacniacz 3-lampowy, Stolik szachowy, Wagę stołową z ciężarkami, Szafkę nocną, Karnisze mosiężne, — Lampy nowoczesne pokojowe. Kochanowskiego 12, II. p., ganek, na prawo

SPRZEDAM: Wózek sportowy, Maszynkę do lodów, Piecyk elektryczny, 110 v. Wagę 200 kg. z ciężarkami, Primus, Różne Książki, Szkło, Naczynia kuchenne, Słoiki, Obrazy i Obrazki, Makulaturę gazetową i Drobiazgi. Kochanowskiego 12, II. p., ganek, na prawo.

OBRAZY znanych malarzy kupuję stale płacę najwyższą cenę. Wiadomość ul. Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami.

ZNACZKI i zbiory kupuję stale. Dziedzic, zaprzysiężony znawca i oceniciel Akademicka 3. 21777

KUPUJEMY Maszynki, koleby, szyny kolejki polowej oraz betoniarki, bagry i t. p. Zgłoszenia: Moton, Tarnów, ul. Mikuwicza 12. 22833

OBLIGACJE, listy zastawne, akcje krajowe kupię prywatnie. Dobrze zapłacę. Łaskawe zgłoszenia z ewent. podaniem rodzaju i ilości papierów do Gazety Lwowskiej ul. Sokoła 4, nr 23197

TANIO sprzedam kołdry jedwabne, materace rozharowe. Łyczakowska 89 — mieszkanie cztery. 23425

SPRZEDAM aparat fotograficzny Agfa w pierwszorzędnym stanie, oraz patefon marki angielskiej (zupełnie nowy). Oglądać od 13—15. Zdrowia 9, I. p., mieszkanie dwa. 23472

KUPUJĘ płyty operowe taneczne i muzyki poważnej w dobrym stanie i patefon walizkowy dobrej marki. Adolf Hitler Ring (Legjonów) 35 m. 7 23094

WZMACNIACZ o pięknym tonie i sile głosu w luksusowym wykonaniu, tanio zaraz odstąpię. Łyczakowska 70, — II. p., mieszk. 5. 23574

KOSZE, walizy, łóżeczka dziecinne itd. Wienerstr. 56. 23575

UBRANIE na niskiego i Sukienkę letnią sprzedam. Głęboka 25, I. p., m. 4 — od 10—12 godz. 23673

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera pierścieniową. Nowe Zniesienie, Wniebowstąpienia nr 96.

SREBRO kupuje i płaci najwyższe ceny firma Jan Wojtych, Akademicka 8.

SPRZEDAM domek z ogrodem owocowym koło Dworca Łyczakowskiego od zaraz Wiadomość ul. Krakowska dwa, mieszk. 1, od 11 do 4. 23507

PIANINO czarne, płyta metalowa dobrej marki, oraz zegar wiszący tanio sprzedam. Rutowskiego 16, m. pięć — godz. 10—11, 5—6. 23523

MASZYNĘ do liczenia ręczną oraz elektryczną i maszynę do pisania — tylko pierwszorzędnej marki, kupię natychmiast. Zgłoszenia ul. Listopada 44 a, mieszk. 4, w czasie od 4—6. 23617

WÓZEK sportowy z budką sprzedam. Kalecza 14, m. 3. 23611

SPRZEDAM fortepian krzyżowy w dobrym stanie, ul. Torosiewicza nr 15, parter. 23605

KUPIĘ maszynę do liczenia ręczną i elektryczną oraz do pisania natychmiast, tylko markową. Zgłoszenia ul. Listopada 44 a, mieszkanie cztery — w czasie od 4—6-tej. 23618

AKORDEON, 120 basów, mało używany sprzedam. Teatyńska 7, mieszk. 10.

KUPIĘ maszyny do szycia pierścienowe również kupię same głowy maszynowe i nogi do maszyn. Kleparowska cztery I. p., mieszk. ośm. 23682

DO SPRZEDANIA 4 szafy, radio Telefunken 3 lamp. na adapter, skrzynkę orzech, biurka. Plac Teodora 5, III. p. mieszkanie 15. 23567

SPRZEDAM szafę, psychę łóżko, szafkę nocną i t. p. Wiadomość ul. Szymonowiczów 10, m. 3. 23570

ROWER do sprzedania w dobrym stanie. Józefa 4, mieszk. 5. 23579

MASZYNĘ do szycia pierścieniową w dobrym stanie zaraz kupię. Rutowskiego 16, mieszk. 3. 23577

SPRZEDAM czółenka wężowe jedwabne gabardynówki 35—36, kapelusze męskie 55, meszty męskie 42, poszwy na pierzynę. Potockiego 20, m ośm. Od 12—4. 23572

SPRZEDAM 3 nowe bluzki, kostium kąpielowy damski i męski, nową siatkową koszulkę męską oraz teczkę skórzaną, ul. Długosza 23, mieszk. ośm, między godz. 4—5. 23584

MASZYNĘ kłytą Singera w b. dobrym stanie sprzedam. Kochanowskiego 83, II. p., mieszk. 14. Oglądać od 14 tej.

SPRZEDAM głęboki wózek dziecinny Konkon i twarde drzewo. Ul. Św. Antoniego 3, I. p., lewy ganek. 23588

SREBRNEGO i niebieskiego lisa sprzedam. Kurkowa 10, mieszk. 3, od godz. 14—18 wiecz. 23592

STATYW - laskę do aparatu fotogr. okazyjnie sprzedam. Czarnieckiego 10, podwórze na lewo. 23630

GARSONKA jasny granata do sprzedania. Bogusławskiego 18, m 1. 23638

MASZYNA krawiecka Singera K 31 — okazyjnie do sprzedania. Batorego 24, mieszk. 7, w podwórzu. 23612

FORTEPIAN okazyjnie sprzedam. Zamkowa 8, m. 22, godz. 1—2. v

PLECAK turystyczny okazyjnie sprzedam. Wiadomość w firmie J. Malinowski, Batorego 6. 1439

OKAZYJNIE sprzedam nowoczesną sypialnię, kaukaski orzech. Mikołaja 20, mieszkanie jeden. 1440

FORTEPIAN króciutki słynnej marki — cośkolwiek zniszczony, sprzedam, ul. Piłsudskiego 11 a, Restauracja. Wchód z podwórza. Od 10—12. 23767

KUPIĘ nietoperza żywego lub wypchanego. Listy do Gaz. Lw. nr 23765

PIANINO starsze wybitnej marki sprzedam, albo miesięcznie wynajmę. ulica Lenartowicza 5, drugie piętro, Herman od 15—17 godz. 23768

FORTEPIAN czarny, mignon, nowoczesnej marki (mechanika angielska) — sprzedam. Krasickich 7, mieszk. 7.

SPRZEDAM konia na biegunach, Filipówka, Stefczyka 19, mieszk. trzy.

PÓŁBUCIKI prima nr 41 przedwojenne na podwójnych spodach, naturalny kolor, sprzedam. Sakramentek 32, m. 1.

PŁASZCZ gabardynowy, jesionkę angielski wzór sprzedam. Sakramentek 32/1.

KOSSAKA Wojciecha, Fałata, Tetmajera, Axentowicza, sprzedam. Sakramentek 32, mieszk. 1. 23676

BUTY z cholewami i buciki ze sztylpami nr 40—41, silne do pracy w wodzie i błocie sprzedam. Sakramentek nr 32. mieszk. 1. 23675

SPRZEDAM pantofle białe skórkowe letnie nr 35, gazówki z czarnym szwem półgazowe pończochy. Jacka 30, m. 1.

OBRAZY znanych malarzy kupuje stale. Płacę najwyższą cenę. Wiadomość ul. Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami.

MOTOREK elektryczny do maszyny do szycia nowy z automat. regulatorem chodu, sprzeda Czarnieckiego nr 10, podwórze na lewo. 23629

SPRZEDAM okazyjnie maszynę do szycia Singera nożną. Zgłoszenia: Sklep elektryczny, Kopernika 18. 23636

KUPUJĘ Palniki do Primusów. Julian Brech. Łyczakowska 10. 23637

MASZYNĘ damską pierścieniową Singera prawie nową sprzędam. Batorego nr 24, mieszk. 7, w podwórzu.

KUPIĘ natychmiast: Kasę ogniotrwałą nr 1, Aparat 4-fachowy na kawę (okrągły), Wagę uchylną „Candra" oraz nowoczesne Pianino na metalowej płycie. Stan tylko pierwszorzędny. Listy do Gaz. Lw. nr 23657

KUPIĘ bratrurę gazową „Wiener Gasswerk". Listy do Gaz. Lw. nr 23616

WÓZEK lekki dwukołowy ręczny sprzedam. Czarnieckiego 3, ślusarz. 23620

SPRZEDAM elektrolux 110 volt, motor 380 V 3 KM nowy, blacha 1.5 m/m, blacha stalowa nierdzewna 2 m/m, — rower niekompletny, bojlery 300 i 450 litr. Listy do Gaz .Lw. nr 23662

FORTEPIAN z angielską mechaniką — renomowanej marki w pierwszorzędnym stanie kupię bez pośrednictwa. Listy z podaneim marki do Administr. Gaz. Lw. nr 23536

KSIĄŻKI kryminalne, kowboyskie, wybitne powieściowe, podręczniki szkolne po najwyższych cenach kupuje — Księgarnia przy ul. Kazimierzowskiej 49

MASZYNĘ do pisania walizkową kupi Pracownia prec. - mech. — Lwów — Czarnieckiego ośm. 23632

UCHWYT - futerko do malutkiej tokarni i różne części kupi — Pracownia precyz. - mech. Czarnieckiego ośm.

ZNACZKI pocztowe czyste w seriach, arkuszach, blokach, zbiorach a stemplowane bez gumy lub ziepione tylko lepsze — kupi natychmiast amator. — Oferty z cenami niefantazyjnymi Adm. Gaz. Lw. nr 23590

KUPIĘ buciki męskie letnie nowe — (wiatrówki). Listy Gaz. Lw. nr 23671

SPRZEDAM wiśniowe skandynawy nr 39 w bardzo dobrym stanie, ul. Gazowa ośm. I. p., m. 10, w oficynach.

KIOSK kupię lub oddzierżawię. Listy do Gaz. Lw. nr 23664

NUTY sprzedam klasycy, ćwiczenia — tańce, książki hsitoryczne, przyrodnicze, beletrystyka polska, francuska, angielska, dziecinne, szkolne. — Axel Munthe, Józefa 4, m. 4, między 1—4.

SPRZEDAM nowoczesną kompletną jadalnię, duże lustro wiedeńskie i samowar. Wiadomość: Potockiego 14 — I. p., mieszk. 7. 23669

PIANINO, fortepian kupię natychmiast. Zgłoszenia: Gipsowa ośm. 23663

SPRZEDAM ubranie ciemne, nowe w pierwszorzędnym gatunku na średniego średniej tuszy. Lenartowicza 11 a, — II. p., mieszk. 11. Od godz. 5—7.

SPRZEDAM wózek głęboki i sportowy w dobrym stanie. Wiadomość: Tarnowskiego 44, pukać w prawe okno.

KONKON autko w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Ruska 18, III. p., drzwi nr 13. 23650

AKORDEON do sprzedania, 80 basów. Rynek 35, II. p., m. 10. 23708

KUPIĘ dużą lalkę i parasolkę damską. Jacka 4, podwórze, na lewo. 23709

KUPIĘ niebieską wełnę na sukienkę 2½ m. i składany parasol. Zgłoszenia Pasaż Felierów, 2 dzwonek z bramy po lewej stronie. (Wejście do Pasażu przez Legionów 35, od godz. 8—9.30 rano. 23681

SPRZEDAM ubranie popielate na średniego, dwa prześcieradła, weba nieskrojone, klot czarny 3 metry. Mikołaja 10, mieszk. 6, od godz. 12 do 16

NAUKA

KURS języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego Konwersacja korespondencja. Maszyna — tłumaczenia, także indywidualnie. Zgłoszenia w sekretariacie od 9—12 i od 16—18 — Lagerstr. (Obozowa) 3. mieszkanie 4.

ROZMAITE

NIEMIECKIE!!! Profesor: Głęboka 18. Jedynie facrowo, szybko! Podania!! v

NIEZAWODNY skutek odnosi tylko podanie napisane przy Głębokiej 18. v

DZIECKO dwuletnie (dziewczynka), zdrowe, ładne wezmą za swoje zamożni mieszczani i zaadoptują. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 23770:

NAPRAWA parasoli ulica Ruska nr 18 sklep. 23628

KROJE modnych sukien letnich, narzutek, żakietów, plażówek i pajacyków dla dzieci. Grunwaldzka 7, m. 11.

FOTOKOPIĘ dokumentów na poczekaniu. Łyczakowska 1. 23367

MASZYNOPISANIE — ćwiczenia i t. p. Romańska. Zyblikiewicza 5.

PRACOWNIKÓW Elektrowni w Dubnie, prosi się o podanie swoich adresów. D. Burka, Rymanów, Bahnhof. 23526

TRANSPORTY na zachód kierunek Kraków przeprowadzamy sumiennie zaraz. Listy Gaz. Lw. nr 27346

TRANSPORT w miejscu i międzymiastowy oraz ekspedycję i załadowanie wagonów uskutecznia A. Neudeck, ul. Szymonowiczów 7. 23614

SPÓLNIK lub spólniczka potrzebni. — Sklep Elektroteczniczny, Sykstuska 1.

PRZETRANSPORTUJĘ wagonem rodzinę z meblami do Tarnowa Wiadomość ul. Józefata 4, II. p., mieszk. 11. 23666

DO SZYCIA i naprawy bielizny poszukuję, ul Ujejskiego 8, I. p. 23609

WYKONUJĘ z dostarczonego materiału rękawiczki, ręcznie szyte. Św. Teresy nr 2 C, mieszk. 2. 23694

WOLNE POSADY

REKLAMACJE, prośby o zwoln., rekursy! Podania najtaniej!!! Tylko ulica Głęboka 18. v

NIEMIECKIE przedsiębiorstwo malarskie poszukuje czystą pomocnicę domową. Jęz. niem. częściowo pożądany. Zgłoszenia: Obertyńska 42, parter. 23690

FOTO - LABORANTA (tkę) do powiększeń przyjmie natychmiast Suchecki Wł., Sobieskiego cztery 23527

POSZUKUJEMY natychmiast do naszego nowoczesnego warstatu reparacyjnego na wyjazd: ślusarzy automobilowych, spawaczy, stelmachów, blacharzy itp., oraz siły pomocnicze. Dobre zaopatrzenie i utrzymanie zapewnione. Zgłoszenia od wtorku między 15—16.5 w Luegwerke, Zadwórzańska 54—56 — u Schmitiusa. 23652

POTRZEBNA panienka do sklepu elektrotechnicznego. Dobry Ausweis, dobre wynagrodzenie. Sapiehy 57, od 15—16

GOSPODYNI do restauracji ozbnajomiona i mogąca prowadzić samodzielnie potrzebna. Zgłoszenia ul. Łyczakowska nr 17. Ausweis dobry na czas pracy.

SŁUŻĄCA intel., młoda, zwinna potrzebna. Restauracja, Łyczakowska 17. Na czas pracy Ausweis dobry. v

PANIENKA potrzebna do sprzedaży wody sodowej w sklepie. Adolf Hitler Ring nr 33. v

KELNERÓW starszych, capera, pokojówkę, kucharza starszego i zakupczyka, poszukuje restauracja „Willkommen" 3 Maja 5, od zaraz. 23775

POSAD POSZUKUJĄ

POLKA uczciwa, samotna, spokojna — lat 32, poszukuje pracy domowej od zaraz do samotnych w miejscu lub na wyjazd. Listy Gaz. Lw. nr 23426

OSOBA młoda, umiejąca szyć, poszukuje zajęcia w pracowni krawieckiej. — Listy do Gaz. Lw. nr 23601

DZIEWCZYNKA ewakuowana z początkami krawiectwa, pragnie znaleść zajęcie u krawczyni. Łaskawe zgłoszenia ul. Dembińskiego 12, m 2. v

POMOC LEKARSKA

Dr MALCZYŃSKI St. ordynuje obecnie od 3—5 w chorobach nerek, pęcherza, dróg moczo - płciowych i wewnętrznych, Lwów, Mickiewicza 3, m. trzy.

OWOCE ZDRADY



Wiktor Emanuel: „O jej! A ja myślałem, że to wyrosły wawrzyny!" („Telepress")

LOKALE

POKÓJ umeblowany miły z ogrodem — nie drogi do wynajęcia. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 23793

KOMFORTOWY pokój umeblowany, osobne wejście dla pana do wynajęcia — Wojciecha 4, v

ODSTĄPIĘ 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, gaz, łazienka, I. p., balkon przy ulicy Zielonej. Meble b. tanio sprzedam. Wiadomość u dozorcy — ulica Zielona 69. 23512

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem, słoneczny, przy polskiej rodzinie do wynajęcia, ul. Ujejskiego ośm, I. p., między godz. 2—6. 23608

WYNAJMĘ panu słoneczny umeblowany pokój, gaz, łazienka. Kochanowskiego nr 29, mieszk. 6. 23641

ODSTĄPIĘ mieszkanie pokój z kuchnią komfort bez łazienki, bardzo tanio. — Szybkie listy do Gaz. Lw. 23658

PANI młoda, Polka, kulturalna, niezależna, szuka pokoju komfortowego — umeblowanego przy małej spokojnej rodzinie. Cena obojętna. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 23668

WARSZAWA. Pensjonat w pokojach bieżąca woda. Moniuszki 7, I. piętro.

GARSONIERA umeblowana poszukiwana Listy do Gaz. Lw. nr 23670:

PAN pracujący w Teatrze Operowym szuka umeblowanego pokoju. Listy kierować do Gaz Lw. nr 23684:

ODSTĄPIĘ tanio pokój z kuchnią, czyste, ciepłe półkomfort, I. piętro, umeblowane w okolicy Króla Leszczyńskiego. Listy do Gaz .Lw. nr 23686

PRZYJEZDNY poszukuje mieszkania — najchętniej u samotnych. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 23706

ODSTĄPIĘ garsonierę w parterze, woda, światło, ustęp. Wiadomość ulica Kochanowskiego 15, mieszkanie ośm, godz. 9.20-10.30 z wyjątkiem niedzieli.

ZAOPIEKUJĘ się solidnie mieszkaniem wyjeżdżających za podnajęcie pokoju skromnie umeblowanego z gazem i pościelą. Antoni Gawel, Pawlikowskiego nr 12, mieszk. 3. 23721

ZAGINIENI

ADAM TOMANA ewakuowany z Tarnopola, był 14. III. br. w Poczapińcach. Kto wie o jego dalszych losach, jest proszony o wiadomość. Tadeusz Tomana, Józafata 6/10. 23812

PASZKIEWICZ Leon poszukuje swego syna, Leona. Obecnie mieszkam w Rzeszowie, Starostwo, Wydział Rolny, pokój nr 26, lub napisz na adres Lwów, ul. Warszawska 95. v

ZGUBY

DNIA 18. czerwca 1944 r. na stacji Sędziszów, względnie w pociągu Kraków - Lwów zginęły dokumenty z portfelem. Kennkarta wydana przez Kreishauptman Dębica. Ausweis wyd. przez Reichsministers fur Bewaffnung und Munition — Krakau, Ausweis wydany przez firmę „Olympia" Buromaschinen werke A. G. Verkaufstelle — Lemberg Policyjne zameldowanie. Reklamacja do rejestracji wydana przez Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft — Lemberg. Polskie prawo jazdy oraz inne drobiazgi. Wszystkie dokumenty wydane na nazwisko Kulak Franciszek urodzony 23. 5. 1910 r. Uprasza się o zwrot powyższych dokumentów za wynagrodzeniem na adres Kulak Franciszek, Lwów, ul. Piastów 12, m. dwa.

ZGUBIONO kolczyk złoty z granatem przechodząc ul. Torosiewicza, Kochanowskiego na Wagilewicza i z powrotem. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem, Torosiewicza 26, mieszk. 1. 23499

ZGUBIONO Kennkartę na nazwisko Julia Dromirecka, zamieszkała Lwów — Zapolskiej 14 Oddać za wynagrodz.

DNIA 16. 6. 1944 skradziono metryki urodzenia na nazwiska: Józef Rychlewski, Władysław Rychlewski, Maria Hetmańczyk. Zwrot na adres: Władysław Rychlewski, Zboiska. 23578

ZGINĘŁA dnia 17. czerwca 1944 przed południem suczka z linewką, czarnej maści z bruntnemi centkami, ogon obcięty, wzrost średni, zęby na wierzchu wabi się „Aza", rejjestrowana. Życzliwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem 500 zł. Adolf Hitler Ring nr 39 (Legionów) I. p., drzwi 7, Srokowski. Ktoby podał również wiadomość o tem psie, otrzyma również 500 zł. nagrody. Ostrzega się przed kupnem tego psa. 23589

ZGUBIONO Ausweis nr 271 Krankensammelstelle I. Lemberg na nazwisko Burzyńska Stanisława. 23591

SKRADZIONO dnia 17. 6. na Krakowskim torbę z dokumentami, Kennkartę, pieniądze, klucze. Proszę o zwrot tylko dokumentów i kluczy za wynagrodzeniem Bronisława Chmielowa, Lwów Mączyńskiego 22, II. p. 23606

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Bocheneк Antoni, dowód osobisty polski, paszport sowiecki, metrykę i Bescheinigung Polskiego Komitetu — za wynagrodzeniem proszę zwrócić ulica Żółkiewska 30, Kunysz. 23642

DNIA 13. 6. zgubiono Ausweis i dokumenty wydane na nazwisko Stefan Winnik, wydane przez Volks Deutsche Mittelstelle w Złoczowie. Łaskawy znalazca zwróci dokumenty za wysokim wynagrodzeniem, Św. Anny 11 a, mieszkanie 5, Lwów. v

DNIA 17. 6. 1944 r. zgubiono Ausweis kolejowy i kartki żywnościowe na nazwisko Kuchożyk Karolina. v

DNIA 19. 6. 1944 r. na linii Siryj — skradziono Kennkartę wydaną w Mikołajowie n/Dn., Ausweis szkolny wydany przez Handlową Szkołę na nazwisko Szyjan Anna. Proszę o zwrócenie dokumentów na adres: Handlowa Szkoła Lwów, Stanisława 5 v

ZGUBIONO dnia 16. 6. 1944 r. portfel z Kennkartą i inne na nazwisko Bronisław Kwasik; Zwrot za wynagrodzeniem, Żółkiewska 47, m 9. v

DNIA 17. 6. 1944 r. zginęła teczka z dokumentami na nazwisko Stefania Pospiszel, Brzuchowice 1) Kennkarta nr 3406/10, 2) Wymiar zaopatrzenia emeryt. z Krakowa z Militärversorgungsamtu; 3) Wymiar polskie emerytury męża Walerjana; 4) odcinki pocztowe; 5) Bescheinigung 349/43 X. — Bez. 6; 2 karty żywnościowe i inne Uczciwy znalazca zechce zwrócić w Polskim Komitecie Op. Sobieskiego 15, w parterze u informatora za wynagrodzeniem. v

Robotnicy

niewykwalifikowani — samotni do robót drogowych w mieście Krakau POSZUKIWANI. — Odjazd 1-szej grupy dnia 24 czerwca br. samochodem ciężarowym do Krakowa. Zgłoszenia pisemne do „Gaz. Lw." Nr. 23534

Szwaczki do Wieliczki!

Które Polki mają ochotę pracować u nas? O mieszkanie i dodatkowe zaopatrzenie fabryczne postaramy się. Zgłoszenia we Lwowie ulica Hauke Bosaka 45, m. 4, w piątek dnia 23. czerwca b. r. od godziny 17.30 do 18.30. Tam też bliższe informacje.

Fabryka ubrań Wieliczka

Farbiarnia

ul. Legionów 23 (w podwórzu

ZNALEZIONO teczkę ze skóry przy przystanku tramwajowym 13 albo 14 czerwca, do odebrania Plac Prusa 5, mieszkanie 6. v

ZGUBIONO szkolny Ausweis nr 56 na nazwisko Ryszard Kowalkowski, Lwów Żółkiewska 159, m. 1. v

SKRADZIONO dokumenty dnia 18. 6-go 1944: Ausweis z firmy A. Pfitzner & Synowie, Lwów, Seminarium 4, potwierdzony przez Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft, Arbeitsausweis tejże samej firmy potwierdzony przez Arbeitsamt we Lwowie oraz pisma reklamacyjne dotyczące rejestracji mężczyzn wystawione przez Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft we Lwowie z dnia 17. 6 1944 Sagan Bronisław, ur. 31. III. 1912, zam. we Lwowie, ul. Wójtowska 4, m. 4. v

ZGUBIONO zameldowanie policyjne na nazwisko Teresa Krynicka. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. v

ZGUBIONO Ausweis nr H. 216 na nazwisko Szczucka Ludwika, wyd. przez firmę Lemberger Kohlenkontor. v

W PRZEWORSKU przy wsiadaniu do pociągu skradziono portfel z dokumentami, Kennkartę, przepustkę fabryki Stalowa Wola i Ausweis na bilet kolejowy na tydzień. Łaskawy znalazca zwróci dokumenty Paczyński Edward, Lwów, ul. Krótka nr 11 v

DNIA 19. 6 1944 w tramwaju nr 8, zgubiono dokumenty: 1) Ausweis pracy; 2) Ausweis z Arbeitsamtu, 3) Ausweis firmy, 4) zwolnienie rejestracyjne do poboru wojskowego. Łaskawy znalazca odda Baranowskiemu Stanisławowi, ul. Zimnawódka nr 86. v

ZGUBIONO dnia 19. 6. 44 w tramwaju Kennkartę, Ausweisy firmy „Vesta" i Treuhand - Grundstücksverwaltung, zaświadczenie robót szańcowych. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Rosenstrasse nr 1. v

SKRADZIONO dnia 13. 6. dokumenty: zameldowanie policyjne, Ausweis, bloczek z Kennkarty i pieniądze na nazwisko Piechocka Maria. 23774

ZGUBIONO Ausweis szkolny na nazwisko Zbiegień Tadeusz. v

ZGUBIONO damską prawą rękawiczkę (kremowa ircha). Uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem Kochanowskiego 21 mieszk dziesięć. v

SKRADZIONO dokumenty dnia 19. 6. 1944 na nazwisko Moczurada Anna a to: Kennkartę, paszport sowiecki, policyjne zameldowanie, metrykę urodzenia i chrztu. v

MAŁŻEŃSTWA

STARSZY, nie źle sytuowany, szuka kobietę niskiego wzrostu dobrze zbudowaną z własnym mieszkaniem, której chętnie domogoę, wiek obojętny; cel matr. Listy Gaz. Lw nr 23446

CEL matrymonialny. Niewidomy, średnio sytuowany, szuka intel towarzyszki życia do lat 35. — Może być biedna, ale szlachetna i uczciwa. — Wspólna praca zapewniona. Listy poważne do Gaz. Lw. nr 23561

KAWALER lat 30, posiadający większą realność, na dobrym stanowisku, ożeni się z biedną intel ładną panną. Listy do Gaz. Lw. nr 23571

KAWALER lat 29 profesor baletu pozna intel., zgrabną, ładną panna. Cel matr. Listy do Gaz. Lw nr 23573

KTO poważnie myślący dopomoże materialnie 30-letniej samotnej. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 23692:

POLAK rozwiedziony poszukuje towarzyszki życia z małą gotówką do lat 30. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. 23696:

MĘŻCZYZNA lat 41, przystojny, na stanowisku, majętny, szuka miłej o szlachetnym sercu towarzyszki życia z własnym mieszkaniem. Fotografia porządana; zwrot reczę; cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 23719:

INTEL. szlachetna szatynka, pragnie poznać pana tych samych zalet. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 23781

PRYWATNE

PODANIA najtaniej!! Reklamacje. Prośby o zwoln., rekursy Tylko Głęboka 18

UWAGA! Sobieskiego 3 Lalkol Najserdeczniejsze życzenia imieninowe — oraz dużo szczęścia i radości zasyła ktoś, a kto to zgadnij v

PANIĄ, z którą miałem spotkanie 8 6. koło Elżbiety, prosze o podanie adresu. List otrzymałem Zmiana adresu. Drohobycz, Südstrasse 5 23445

UWAGA: Pan z którym nie mogłam zobaczyć się w niedzielę koło Kawiarni „Ostland" godzina 10-ta, — proszony przybyć do Ziuty na Sykstuską, adres wiadomy 25. b. m. godzina 10-ta.

Redakcja przyjmuje od godz. 10 11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony Sekretarjatu 202 23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk „Gazety Lwowskiej" — Lwów, ul. Sokoła 4.